

Cena numeru

40.000 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Miesięcznie 750.000.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 850.000

poza Łódź 1 numer 44.000

Konto P.K.O. 60594.

Należytość pocztowa

opłacona ryczałtem.

Łódź.

ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 13 grudnia 1923 r.

ZACHOWAWCZOŚĆ, LECZ NIE KONSERWATYZM

...Jest zadaniem wszystkich żywiołów szczerze narodowych i prawdziwie zachowawczych przeciwstawić się z większą niż dotychczas odwagą i konsekwencją, próbom wywołania zamętu i przewrotu. Żywioły te winny sobie solidnie uświadomić, że na nich spoczywa w przeważnej mierze odpowiedzialność za zdrowie opinii publicznej w kraju i że nie wystarczy potępienie już dokonanego czynu, ale koniecznym jest stały odpór przeciw pobudkom i głęboko sięgającym przyczynom, których czyn ten był jednym ze skutków...

Słowa powyższe pełne powagi i rozważli, słowa te wypowiedziane przez myśl, która, gdyby czynem się stała w tym społeczeństwie, musiałaby Polsce zabezpieczyć spokój wewnętrzny i stać się najpewniejszą podwaliną jej mocarstwowego stanowiska.

Słowa te, to rezolucja powzięta dn. 25 listopada w Krakowie na walnym zebraniu Stronnictwa Zachowawczego, po wyrażeniu hołdu pamięci rotm. L. Bochenka, ppor. M. Zagórowskiego i żołnierzy padłych ofiarą obowiązku wobec Ojczyzny i ofiarą zbrodniarzy knozań żywiołów antypaństwowych i antyspołecznych, dzięki którym krew polska przelana została w Krakowie w smutnym a nigdy niezapomnianym dniu 6 listopada.

Stronnictwo Zachowawcze! a więc reakcja, wykrzykną ci wszyscy, którzy pośrednio lub bezpośrednio udział biorą w robotach destrukcyjnej, którą stale, wytrwale, jawnie lub skrycie podkopywują byt państwa i utrudniają narodowe skonsolidowanie się społeczeństwa.

Reakcja, krzykną te wszystkie obce i wrogie nam żywioły narodowościowe, które pod batutą Gruenbaum-Barlicki, chcą z Polski zrobić drugą Austrię.

Nie, tak nie jest. Musimy przestać myśleć kategoriami przedwojennymi.

Zachowawczość w tym wypadku to nie synonim przedwojennego konserwatyzmu, tak jak lewicowość dzisiejsza to nie synonim przedwojennego radykalizmu.

Słowo radykalista, w przedwojennym znaczeniu, musi być zastąpionem wyrażeniem radykanalja, jako antyteza słowa zachowawca w dzisiejszym tego słowa znaczeniu.

Zachowawcą jest dzisiaj każdy, kto dąży do tego by państwu zachować i zabezpieczyć cechy chrześcijańskie i narodowe właściwe rdzennemu i etnograficznie na swych ziemiach mieszkającemu i ludowi polskiemu. Zachowawcą jest każdy, dla którego hasłem przewodnim jest: „Nie damy ziemi skąd nasz ród“, jako rozwinięcie hasła, którym żyli nasi dziadkowie i ojcowie przez cały okres niewoli: „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy“.

Na to bowiem żyjemy aby Polska po wszystkie czasy była Polska, po to by przez

wszystkie pokolenia po wsze czasy lud polski żył tradycją nigdy nie przestarzałą, której dał wyraz w rozprawie w „Duchu Narodowym“ pierwszy polski, chrześcijański demokracja, wieszcz Narodu, Mickiewicz.

Dorastając w tym duchu, zachowawcą będzie każdy, kto postawi sobie za cel skonsolidowanie całego społeczeństwa, wzmocnienie sił odpornych ludu polskiego przeciwko zorganizowanej — i z pewnością hojnie subwencjonowanej przez naszych wrogów — akcji destrukcyjnej, której skutki doświadczaliśmy w minionych tygodniach: bomby, zamachy, strajki polityczne, krew ułanów ks. Józefa Poniatowskiego, rozlaną u stóp prastarego Wawelu.

Zachowawcą będzie każdy, kto swój własny lub partyjny interes podporządkuje interesom państwa i całego społeczeństwa polskiego.

Zachowawcą i obrońcą warstw pracujących będzie każdy, kto wszelkimi godziwymi sposobami udzieli swej pomocy państwu i wzmocni jego stanowisko przez ugruntowanie praworządności, tem samem bowiem ułatwi rządowi narodowemu spełnienie i rozwiązanie zadań ekonomicznych i społecznych, na które czekają warstwy pracujące, przez wydanie i urzeczywistnienie szeregu ustaw, co jest obowiązkiem rządu.

W tym duchu musimy żyć i działać, w tym duchu musimy wychować następne pokolenia, zachowawcy muszą być wychowawcami zachowawców ducha i interesu narodowego.

Dzisiaj niema ani prawicy ani lewicy. Mogą być tylko narodowcy i komuniści anarchiści, takim więc jest każdy, kto rządowi rzuca kłody pod nogi, burzy, szerzy zamęt i mać dla partyjnych lub pseudo-narodowych źle zrozumianych interesów, kto nie jest zachowawcą ducha i interesu Narodowego polskiego, jest radykanalja.

K. F.

INTERES ŻYDÓW W OSŁABIENIU POLSKI.

Sprawa ważna i poważna.

Samo stwierdzenie istnienia takiego interesu bardzo śmiało, stanowczo zaś teza, uchylająca alimie jakiegokolwiek hypotetyczne problemy, bezapelacyjnym wyrokiem.

I któż odkrył ten interes żydowski w akcji antypaństwowej polskiej?

Odkrywcą ich kajdaniarskich poczynań, jest Amerykanin z krwi i kości Haroldy Gregor, który w swym angielskim dziele, dziś już tłumaczonym na wszystkie języki narodów kulturalnych p. t. „Amerykanin o Polsce i Ameryce“, — daje tytuł identyczny z naszym, jednemu z rozdziałów swej księgi, poświęcając sprawie tej znakomitą część całości.

Od dwu tysięcy lat, — pisze autor, — żydzi nie zmienili się w niczem, czując się zawsze narodem wybranym.

Nawet ci, którzy przyjęli chrystjanizm, pozostali nadal żydami, nadal nie różniąc się niczem od swych współbraci wiernych Zakonowi Mojżesza i wyznawców etyki talmudu.

Polska jako państwo słabe jest dla nich ziemią obiecaną, dlatego też dążą i dążyć będą do utrzymania Jej w słabości. — Dla Gregora, który dłuższy czas spędził w Polsce dla przeprowadzenia dokładnych studjów naszych stosunków, jest to zupełnie jasne, a wprost pojąć nie może on tych, nielicznych zresztą Polaków, którzy tego niebezpieczeństwa nie widzą i nierozumieją, — i nazywa ich „nawynymi do ostateczności“.

Żyd, nieublagany, w nienawiści do wszystkiego co polskie namiętny, za wszelką cenę stara się zabić w społeczeństwie polskim gorące, narodowe uczucie, które było nieprzezwyciężoną zaporą dla zaborców w wynarodowieniu nas, — a że wszelkiem zaprzeczeniem uczuć narodowych jest bolszewizm, chwycił się go jako jedynej i niezawodnej go środka, do unicestwienia wielkich „idei“.

Omawiając sprawę rzekomych pogro-

mów żydowskich w Polsce, — powiada autor:

„Kłamstwa głoszone w gazetach o pogromach żydowskich w Polsce dziś byłyby w Ameryce inaczej przyjęte i ocenione. Amerykanie wiedzą, że nie było w tem wszystkim ani krzty prawdy. Gdyby Polacy byli w ten czas tacy sprytni jak żydzi ze swoja propagandą, to świat byłby dawno dowiedział się prawdy. W Stanach Zjednoczonych gazety są potężną bronią, której Polacy o wiele za mało używali.“

Roztrząsając nader skrupulatnie niebezpieczeństwo żydowskie dla narodów chrześcijańskich, Gregor daje Polakom kilka zabawnych rad. Przedewszystkiem pochwała „numerus clausus“ podając za przykład następujące uniwersytety amerykańskie, które wydały bardzo ostre zarządzenia w sprawie przyjmowania żydów na studia wyższe: Harvard University w Bostonie, Columbia University i Wszechnice w Nowym Jorku, zaś wszystkie inne usuwają żydów ze swych murów, jako dla moralności niebezpiecznych. — Kontrola prowadzona bardzo dokładnie wykazała, że 50 proc. przestępstw takich jak oszustwo, bezcelne kłamstwo, nieuczciwość, i t.p., popełnili żydowscy słuchacze. Usuwani bez pardonu nikną oni z sal wykładowych amerykańskich wyższych uczelni coraz bardziej.

Wypowiadając twierdzenie, że w Ameryce społeczeństwo odnosi się do żydów z wielkim wstrętem, nazywając ich „ludzką pchłą“ (a human flea), lub „przeklętym żydem“ (a damned jew), — wskazuje autor wcale dobitnie, że Polacy ze swymi żydami obchodzą się za delikatnie i nie tak jak w Ameryce, gdzie „w wielu miastach kluby zabraniają wstępu żydom, a szkoły i hotele zamykają przed nimi szczerne drzwi“, — chociaż amerykańscy żydzi, nie podobni są do swych polskich braci z Galicji lub brudnych, cuchnących, brodatych chałatowców z Kongresówki — i nie szwargoczą żargonem, lecz zawsze i

Od Administracji

Skutkiem niezwyklego podrożenia papieru zmuszeni jesteśmy z dniem 11 b. m. podnieść cenę egz. pojedynczego na

40.000 mk.

— w niedzielę i święta —

50.000 mk.

w poniedziałki i dni poświęczone

30.000 mk.

Prenumerata kosztować będzie 250.000 mk. miesięcznie, łącznie z odnośnieniem do domu. Jednakowoż prenumeratorzy, którzy uregulują prenumeratę

w administracji „Rozwoju“

do dnia 15 b. m. zapłacą tylko

680.000 mk.

Jednocześnie zaznaczamy iż prenumeratorzy zalegający w opłacie będą zmuszeni uiszczać zaległe miesiące p.g. cen bieżących.

Adm. „Rozwoju“.

Prosimy wszystkich prenumeratorów zamiejscowych o zawiadomienie naszej administracji kartą pocztową, czy regularnie otrzymują dz. „Rozwój“, abyśmy mogli wystąpić o sanację tych stosunków z odpowiednim materiałem.

2797-b)

Adm. „Rozwoju“.**Wystawa obrazów**

artystów malarzy

**Wincentego Braunera
i Ignacego Hirsztanga.**

Otwarta codziennie od 11 rano do 10 e.
wieczór w kinie Casino—Sala Witrażowa.
2791sc

wszędzie usiłują używać czystej angielszczyzny.

Wezwaniem do szczerzej i goracej pracy nad uświadomieniem społeczeństwa o zagrożeniu niebezpieczeństwa żydowskiego, ciągle grożącego Polakom, kończy autor swe dzieło, stawiając naszym możnym ziomkom za wzór wielkiego antyżydowskiego działacza amerykańskiego: Forda. —

Tak mówią ci, którzy podobnie jak Gregor, zwabieni żydowskimi alarmami w prasie całego świata, odważyli się na podróż do tego niezwyklego kraju, gdzie żydów zabija się w specjalnych rzeźniach i zjada na surowo. Jak wyglądałaby jednak opinia narodów cywilizowanych o nas, gdyby znały one dokładnie dzieje nasze szczególnie w czasach porzoborowych Polski, — i roli jaką odegrali w historii naszej żydzi.

Kto wie jak zachowali się oni w latach zmagania narodu o niepodległość, jak szpiegowali w r. 1848 na rzecz Prus, jak wskazywali posłańców polskich z Galicji Moskalam w r. 1863, zarobiwszy przedtem na dostawie zupełnie nie użytecznej broni partyzantom, — jak wreszcie u schyłku powstania podali adres do tronu zawierający oświadczenie, „że: Naród żydowski, przedmiot niesłychanego ucisku w Rzeczypospolitej Polskiej, dopiero pod berłem monarchów rosyjskich znalazł szczęście

Asquith obiecuje poparcie Baldwinowi.**Liberali przeciw międzynarodowemu socjalizmowi.**

LONDYN, 12 12. (AW) Sprawozdawca polityczny „Daily Mail“ dowiaduje się, że Asquith oświadczył premierowi Baldwinowi, iż gotów jest okazać mu całkowite poparcie, jeżeli tego będą wymagały interesy kraju.

LONDYN, 12 12. (AW) Odbywały się tutaj narady partii liberalnej, przyczem ujawniła się opinia, że należy utworzyć nową partię, któraby miała na celu zwalczanie dążeń socjalizmu międzynarodowego.

PARYŻ, 12. (PAT) Jak dowiaduje się

Ajencja Havasa z Londynu, w biurze centralnym stronnictwa konserwatywnego, oświadczyła oficjalnie, że gabinet pozostanie u steru władzy aż do chwili, gdyby był zmuszony do ustąpienia. Ponadto kraja pogłoski, że za pół roku nastąpią nowe wybory do parlamentu.

LONDYN, 12. (PAT) W dalszym ciągu odbyły się konferencje między Baldwinem a Asquithem a następnie między Baldwinem a Ramsay Mac Donaldem.

Dlaczego Mussolini zamknął sesję parlamentu włoskiego.**Faszyzm nie jest schroniskiem dla żebraków politycznych.**

RZYM, 12. (PAT) Komunikat Stefaniego. Komunikat, pochodzący bezpośrednio z biurzędowych kół w sprawie powodów zamknięcia sesji parlamentarnej głosi co następuje: Twierdzenie, iż rząd obawiał się głosowania w izbie, jest głupstwem, gdyż izba skłonna była głosować za udzieleniem pełnomocnictw dla rządu na cały okres trwania obecnego ciała ustawodawczego, gdyby tylko tego zażądał. Śmieszne jest również twierdzenie, że rząd obawiał się również dyskusji nad sprawą wykorzystania pełnomocnictw oraz ich przedłużania. Rząd bowiem posiadał wszelkie środki, dla kierowania dyskusją. Grupy faszystów gotowe były złamać nieumiarowana opozycję i zmusić do uległości. Rząd zaś byłby dokonał reszty. Absurdem jest również to, co czynią socjaliści, starając się dowieść, że Mussolini powziął te decyzje wobec groźącego rzekomo kryzysu w łonie partii faszystów, absurdem jest również przypuszczenie, że Mussolini, zamykając sesję parlamentarną miał zamiar usmierzyc gorączkę wyborców faszystów prowincjonalnych. Trzeba istotnie nie znać

psychologii Mussoliniego aby wygłaszać podobne głupstwa. Powody, które skłoniły Mussoliniego do zawieszenia na czas nieograniczony posiedzeń izb,

sa natury czysto moralnej.

Mussolini zrezygnował z łatwego zwycięstwa i to jest szlachetny gest z jego strony. Wybory w Anglii nie sa bynajmniej dowodem

pochołu na lewo.

może przeciwnie oznaczała one kres tego pochołu, gdyż ujawniła one paraliż rządu, chorobę, która przechodziło wiele innych narodów. W rzeczywistości nie istnieje żadna analogja między tem, co zaszło w Anglii, a sytuacja polityczna we Włoszech. Faszyzm nigdy nie pragnął być rodzajem

schroniska dla żebraków politycznych

i będzie zawsze wszelkimi siłami dążyć do zachowania swojej siły i godności oraz usiłować będzie dowieść zarówno krajowi jak i zagranicę, iż posiada nie tylko siłę, lecz również gorące i świadome poparcie szerokich mas narodu włoskiego.

Kwestja mniejszości narodowych na Litwie przed forum Ligi Narodów.

PARYŻ 12,12 (PAT) W uzupełnieniu wczorajszej depeszy donosimy:

Dzisiejsze ranne posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone było sprawie uchodźców rosyjskich, niewolnictwa i ochrony mniejszości republiki litewskiej.

W sprawie uchodźców rosyjskich Rada Ligi wysłuchiwała sprawozdania Hannotoux o organizacji szkolnictwa dla uchodźców rosyjskich w różnych krajach, poczem powzięta została uchwała zaproszenia członków Ligi oraz innych zainteresowanych rządów do udzielenia wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów dla spraw uchodźców rosyjskich wszelkiej pomocy i ułatwień w celu repatriacji uchodźców.

Kwestja niewolnictwa została odłożona

w celu uprzedniego zbadania rozmaitych środków, jakie dotychczas były stosowane w celu zwalczania niewolnictwa.

W kwestji ochrony mniejszości na Litwie, po wysłuchaniu wyjaśnień p. Galvanuskasa, który zakomunikował o ratyfikacji przez rząd litewski konwencji w sprawie mniejszości, Rada Ligi postanowiła uważać, że w ten sposób wchodzi w życie deklaracja, złożona 12-go maja 1922 r. przez przedstawiciela Litwy w sprawie ochrony mniejszości. W tym kraju, przyczem Rada Ligi uchwaliła, że zobowiązania tej deklaracji, o ile dotyczą osób, należących do mniejszości pod względem rasy, religii lub języka, znajdują się pod opieką i gwarancją Ligi Narodów.

i dobrobyt“, — zaś w drugim oświadczyli:

„Królestwo Polskie czarno splamiło się w obliczu Twojem (carskiem) i całego świata. Gardzimy imieniem polskiem i jako wierni synowie Rosji uznajemy ją i pragniemy it.d.“...

Kto zna dokładnie zachowanie się ich w dobie powołania Polski po wojnie światowej, kto naprawdę przyjrzał się tej mafii działającej wszędzie i zawsze na szkodę Polski zagranicą, kto wreszcie przypatrzy się ich konsekwentnej pracy nad usiłowaniami obniżenia moralności wśród społeczeństwa polskiego, ten dopiero może odtworzyć sobie prawdziwy obraz tego, czem sa żydzi dla Polski.

Trudno jednak żądać tego wszystkiego

od obcych, gdy swoi, niestety, patrząc nie wiadzą, słuchając nie słyszą, rażeni srodze nie czują, — a dziś gdy krwi chrześcijańskiej łączy we żydostwo łączy się z największymi swymi wrogami, począwszy od Moskali a kończąc na hajdamakach, w celu rozsadzenia nam Ojczyzny, — podają dłoń tym bałwochwalcom anarchii i bolszewizmu.

Szczęściem dla nas, że zastępy zaprzańców maleją, nikna, rozplywają się z dniem każdym na wzór jesiennej mgły, pozostawiając po sobie przekłeta pamięć sprzedawców i zbrodniarzy narodowych. —

Jerzy Urbański.

Z SEJMU.

Dyskusja nad ustawą parcelacyjną.

Dobra kościelne stanowią bezsporną własność kościoła.

DALSZY CIĄG HAŁASU I STUKANIA W PULPITY.

WARSZAWA 12,12 (PAT) 86 posiedzenie sejm.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji komunikacyjnej nowelę do ustawy o państwowej wyłączności poczt, telegrafu i telefonu.

Ustawa o wypuszczeniu serji II 6 proc. złotych bonów skarbowych, spadła z porządku dziennego, gdyż komisja nie zdążyła jej załatwić.

Następnie poseł Makulski (PSL. Piast) zdał sprawę z ustawy o parcelacji i osadnictwie. Ustawa obecna reguluje ostatecznie sprawę parcelacji i osadnictwa, celem jej jest zdobyć zapas ziemi i szybkiego jej rozparcelowania. Przewiduje ona kontyngent ziemi 220 tysięcy hektarów rocznie.

TREŚĆ USTAWY.

Ustawa składa się z 5-ciu działów:

Dział I mówi o gruntach, podlegających parcelacji. Minister reform rolnych ma prawo kupować majątki

dobrowolnie zaofiarowane.

prawo pierwokupu i drogą parcelacji. Ustawa ściśle określa przestrzeń, jaką jest niezbędna dla poszczególnych gospodarstw uprzemysłowionych i usuwa przez to wszelkie niejasności. Co się tyczy majątków państwowych, to mają być przekazywane ministrowi reform rolnych w stanie wolnym od obciążeń.

Dział II dotyczy przymusowego wykupu i wynagrodzenia. Przewodnią myślą ustawy jest, że

podaż powinna być dobrowolna

i dopiero, gdy jej już nie ma, stosuje się przymusowy wykup. Wprowadzono wielkie uproszczenia przedewszystkiem przez wyłączenie określonych komisji ziemskich. Co się tyczy zjem, zgłaszanych do parcelacji przez właścicieli, to ustawa przewiduje poważne kary w razie nierozparcelowania ich.

Dział III mówi o parcelacji, o tem, co powinien uwzględniać plan parcelacji wreszcie i gwarancji nabywców z parcelacji.

Dział IV obejmuje przepisy przejściowe i sposób uregulowania spraw wszczętych a nieukończonych.

Dział V-ty dotyczy postanowień końcowych.

Artykuł 36-ty dotyczy nowej instytucji a mianowicie związku dostarczania ziemi, którą minister reform rolnych może powołać. Na podstawie doświadczenia, zdobytego przez Główny Urząd Ziemski można stwierdzić, że ustawa jest ogromnym postępem na drodze realizacji reformy rolnej i daje ministrowi reform rolnych podstawę do systematycznej pracy w dziedzinie parcelacji i osadnictwa.

Poseł Kwapiński poddaje ostrej krytyce projekt ustawy i uważa, że nowa ustawa pogarsza ustawę z 15-go lipca 1920 r. Mówca odczytuje deklarację, wyłuszczając zasady, na jakich ma być wykonywana reforma rolna zgodnie z programem PPS,

SPRAWA PARCELACJI DÓBR KOŚCIELNYCH.

Poseł Staniszkis (ZLN) oświadcza, że ustawa jest rezultatem kompromisu i nie odpowiada wszystkim zasadom tego stronnictwa. Jest wynikiem ustępstw obu stron na rzecz jednego celu, istnienia reformy rolnej.

Ten charakter kompromisowy nosi punkt 1. art. 1—szego i następ art. 18—go, dotyczący dóbr kościelnych. Co do tej kwestji oświadczył:

„Związek Lud. Narodowy od pierwszej chwili stał na stanowisku, że dobra kościelne stanowią zagwarantowaną przez Konstytucję w art. 144

bezporna własność kościoła

i tylko za jego zgodą mogą być użyte na cele reformy rolnej dlatego zgodnie z ustawą o reformie rolnej z 1919 roku uważa za niezbędny układ ze Stolicą Apostolską,

określający nadania ziemi, którą kościół gotów jest oddać państwu na cele reformy rolnej oraz kościelne, warunkując odszkodowanie w postaci uposażenia duchowieństwa i instytucji kościelnych. Układ ten powinien być poprzedzać uchwalenie ustawy, która zasady jego przesądza. Kompromis polega na tem, że ustawa wprowadziła już przesadza zgodę kościoła, a to na podstawie już oświadczonej zgody ze strony episkopatu w r. 1919, jak i na podstawie obecnych zupełnie miarodajnych informacji i oświadczeń. Jednakże ustawa warunkuje zastosowanie tej zasady równoczesnym zawarciem stosownego układu ze Stolicą Apostolską“.

Dalej mówca podkreśla, że ustawa ta zagraża interesom miast.

Komisja uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd, by przepis wykonawczy, dotąd obowiązujący co do ziemi przeznaczonej na parcelację w sferze interesów miejskich, nadal był utrzymany.

Mówca kończy wezwaniem izby do uchwalenia ustawy.

PRZERWA W DYSKUSJI.

Wice-marszałek Seyda udziela głosu następnemu mówcy, p. Greissowi. Wzawa i biacie w pulpity umożliwiła mu przemówienie.

Marszałek przerywa posiedzenie na kilka minut.

Po przerwie znowu p. Greiss przemawia przeciwko formalnemu wnioskowi wśród nie milknącego hałasu i stuku.

Wice-marszałek Seyda zarządza trzy minutową przerwę i prosi tch posłów, aby w międzyczasie opuścili salę.

Po przerwie wice-marszałek Seyda: Wzwa wiam posiedzenie i proponuję odłożenie dalszej dyskusji nad tą sprawą do futra.

Przystąpiono do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (dalsza rozprawa)

Wobec spóźnionej pory przerywano obrady. Następne posiedzenie jutro, we czwartek o godz. 3 po poł. Końce posiedzenia dzisiejszego o godz. 10,20.

bardzo pragnie zawrzeć odpowiednie układy z Ameryką, przyczem nie widzi żadnych ku temu przeszkód.

MOSKWA 12,12 (AW) Rozpoczęto druk serji artykułów, p. t. „Republika sowiecka i Francja“. Pierwszy artykuł poświęcony jest politycznej stronie tego zagadnienia. Autor artykułu stwierdza, że między Francją, a Sowiecami niema żadnych większych różnic politycznych, że ich interesy polityczne i ekonomiczne nie są sprzeczne na żadnym punkcie kuli ziemskiej, a nawet przeciwnie, cały szereg bardzo ważnych zagadnień zmusza obydwa państwa do porozumienia politycznego między Francją a Rosją stoi kwestja uznania przez Sowiety długów francuskich.

II serja bonów złotych.

Jak donoszą z Warszawy II—ga serja bonów złotych ma być emitowana na sumę ogółem na 30 milionów złp. z terminem płatności rocznym.

Zarządzenie wobec „Strzelca“.

Z rozkazu DOK. Kraków cofnięto Strzelcowi wszelką pomoc techniczną. (broń, lokale strzelnicze, instruktorów itd.), zaś wszystkim członkom armji czynnej polecono wystąpić z organizacji Zw. strzeleckiego.

Doraźne ściganie przestępców skarbowych

Min. skarbu opracowało projekt ustawy o postępowaniu doraźno—skarbowem. Ustawa przewiduje utworzenie specjalnych trybunałów, które trybem doraźnym ścigać będą wszelkie nadużycia skarbowe.

Aresztowanie Piotra Rokossowskiego.

Główny bohater niedawnego procesu o zabójstwo własnej żony Piotr Rokossowski, jak wiadomo skazany został na 4 lata więzienia. Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku na skutek просьby obrońcy Rokossowski zwolniony został do kraju, jego utratomocnienia się — za kaucją 150 milionów.

Wczoraj na skutek zarządzenia władz prokuratorskich Rokossowski został przez policję śledczą zatrzymany i osadzony w więzieniu.

Nawia ta zmiana pozostaje podobno w związku z otrzymaniem przez prokuraturę wiadomości o planowanej przez Rokossowskiego ucieczce i zarzutami o przekupstwo świadków.

TELEGRAMY.

POLSKI PORT ROZWIJA SIĘ.

WARSZAWA 12,12 (AW) Port w Gdyni, pomimo niewykończenia, stopniowo pomyslnie się rozwija. Dwa towarzystwa okrętowe urządziły tam już składy. W ślad za nimi zgłosiły się inne towarzystwa.

MOSKIEWSKA ROBOTA.

GDANSK, 12 12. (AW) W związku z ogłoszeniem urzędowych obliczeń wyborów, w tutejszych kołach politycznych zwraca się uwagę na znamienne zestawienie wyniku wyborów obecnych z wynikiem, w roku 1920. Podczas, gdy w roku 1920 komuniści nie wystawili własnej listy, obecnie z urzędowej swej listy przeprowadzili 11 posłów.

HACKENKREUZLERZY W GDANSKU.

GDANSK 12,12 (AW) Zwraca uwagę, że skrajni prawicowcy niemieccy t. zw. „Hackenkreuzlerzy“, którzy jako organizacja zostali w Rzeszy rozwiązani, w Gdańsku mieli zupełną swobodę agitacji i zestawienie wyniku wyborów w związku z tem jest bardzo znamienne na linii rozwoju życia politycznego w Gdańsku.

PUŚCILI ICH Z KWITKIEM.

BERLIN, 12 12. (AW) Gabinet Rzeszy, który obradował nad sprawą uposażeń urzędników, doszedł do wniosku, że obecne finansowe położenie Niemiec nie pozwala na odstąpienie od przyjętych norm.

W kraju zbankrutowanych stupajków bolszewickich.

Brednie czerwonych menderów o wzmocnieniu pozycji Sowieców

MOSKWA 12,12 (AW) Prasa sowiecka zajmuje się systematycznie donoszeniem swym czytelnikom, że wszystkie państwa kapitalistyczne zarzuciły politykę wroga Sowiecom, i gotowe są wejść z nimi w normalne stosunki polityczne i handlowe.

Rozszerzając te pogłoski rząd rosyjski pragnie oddziaływać na opinię publiczną w Rosji, która jest mocno zaniepokojona kryzysem gospodarczym, który ogarnął całe państwo

MOSKWA 12,12 (PAT) Polradio. W

dnju wczorajszym na pierwszym posiedzeniu nowego sowietu moskiewskiego przemawiał nowoobрани przewodniczący sowietów, Kamieniew, który między innymi dowodził, że nastąpi dalsze wzmocnienie międzynarodowej pozycji SSSR. Mówca zapowiedział niezwłocznie wznowienie stosunków z Włochami. Zdaniem mówcy również i oświadczenie prezjdynta Coolidge świadczy o zwrocie, jaki się dokonał w opinji amerykańskiej na korzyść sowietów. Związek Republik Sowieckich

piękniejsza kobieta Hiszpańki.



Za najpiękniejszą kobietę w Hiszpanii uznana została senorita Mayendia, artystka teatru „Apollo” w Madrycie. Zamieszczamy jej podobiznę, aby czytelnicy nasi mieli sposobność ocenić trafność sądu jury hiszpańskiego konkursu piękności.

IA MARGINESIE.

Bajka Niekrasickiego.

Był paskarz, co cene liczył nie według olarów, żona która w domu nie lubiła swarów, poeta, co na lichwę puszczał swe dochody, baba wiejska do mleka nie lejąca wody.

Był tenor bez albumu i bez wstęp na ścianie, bankier co biednych krewnych spraszał na śniadanie, robotnik był bez strajków, gimnazysta błąd co gardził papierosem, nie tknął czekolady. Parafia bez bandytów, była urzędniczka, co szczerze pracowała — nie pudrując liczka. Był pociąg, w którym każdy miejsce dostać może...

Lecz ja to wszystko razem między bajki włożę.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Sprawa p. Ciembroniewicza.

(k) W warszawskim sądzie okręgowym rozpatrywano sprawę między redaktorami „Rzeczypospolitej”, Grzegorzewskim i Nowaczyńskim

MARK TWAIN

3)

Krązek śmierci.

— Ale ja go się nie boję, bo na mnie patrzył inaczej.

— O, ty moja trajkotko! Otóż pułkownicy wrócili do Londynu, jako więźniowie. Zwolniono ich na słowo honoru i pozwolono po raz ostatni odwiedzić swoje rodziny.

Uwaga! Znowu dały się słyszeć kroki żołnierzy. Znowu przeszły i oddaliły się. Matka położyła głowę na ramieniu męża, aby ukryć swą błądność.

— Przyjechali oni dziś rano.

Dziecko patrzyło na ojca szeroko otwartymi oczami.

— Powiedz mi, papciu, czy to jest prawdziwa historia?

— Tak, kochanie.

— Jak to dobrze! To o tyle ładniej. Opowiadaj dalej. Co ci się stało, mamusiu kochana? Dlaczego płaczesz?

— Nic, kochanie. Myślałam właśnie... myślałam o nieszczęśliwych rodzinach.

— Ale nie płacz, mamusiu, zobaczysz, to się wszystko dobrze skończy. To tak zawsze bywa z historiami. Opowiadaj, papciu, opowiadaj aż do miejsca, w którym „odtąd

Śmierć u stóp krzyża na Gewoncie.

ROZPACZLIWY CZYN ZDEMOBILIZOWANEGO OFICERA.

Dnia 5 bm. komisariat zakopiański został zaalarmowany wiadomością, że trzy dni temu, to znaczy 2 grudnia, postanowił odebrać sobie życie na szczycie Gewontu niejaki Ignacy Krzesiak, zdemobilizowany oficer baonów celnych.

Według zawiadomienia, Krzesiak wystosował do komendy głównej baonów celnych list, w którym zawiadomił swą najwyższą władzę, że w związku z likwidacją baonów celnych i jego demobilizacją, postanowił jako pozbawiony wszelkich środków do życia, rozstać się ze światem — czego dokona dnia 2 grudnia na szczycie Gewontu, u stóp krzyża.

Gdy policja zakopiańska otrzymała powyższe zawiadomienie, fatalna data 2-go grudnia, która ustaliła nieszczęśliwy — już minęła.

Wysłano tedy na szczyt Gewontu jednego z najteższych swych funkcjonariuszy posterun-

kowego Kedziora, który wśród tysiącnych trudności po gołoledzi, wśród szalejącego wichru i śniegu dotarł po trzech godzinach szczęśliwej drogi pod żelazny krzyż, wznoszący się wysoko nad Zakopanem.

Tu oczom jego przedstawił się wstrząsający widok. Wciśnięty między żelazne słupy, na których wznosi się krzyż, oparty plecami o obramowanie, obrócony twarzą w stronę Zakopanego, leżał trup młodego człowieka, lat dwudziestupięciu, z przestrzeloną skronią. W kurtce czowo ścisniętej ręce tkwił rewolwer.

Trup, który przeleżał tu prawdopodobnie trzy dni, był zupełnie skostniały, zmarznięty i bez śladu rozkładu.

Tragiczny ten wypadek wywołał w Zakopanem zrozumiałe poruszenie.

I na Węgrzech „lubią” żydów.

POGROM ŻYDOWSKICH STUDENTÓW UNIW. BUDAPESZTENSKEGO.

W Budapeszcie na uniwersytecie przyszło do wykroczeń, w czasie których poturbowano studentów żydów. Zażalenie powstało w związku z zamordowaniem przed kilkoma dniami w kawiarni dzielnicy żydowskiej Budapesztu pewnego żołnierza przez handlarza drobiu żyda.

Zastępca prezydenta ministrów, wyrażając ubolewanie z powodu zajść, oznajmił, że o ile zarządzenie rektora nie wystarcza dla zabezpieczenia wykroczeniom, uniwersytet będzie zamknięty.

z jednej strony, a o Ciembroniewiczem z drugiej, który czuł się urażony szeregiem artykułów o jego działalności w Dąbrowie Górniczej w roku 1915.

Sąd wydał wyrok uniewinniający, zasądając Ciembroniewicza na zapłatę kosztów procesu, w wysokości 8 milionów mkp.

Tajemnicze morderstwo w Warszawie.

(k) Onegdaj wieczorem liczni przechodni ul. Leszno przy zbiegu Wroniej zostali zaalarmowani wystrzałem z rewolweru. Jakś nieznanomy osobnik szybko zaczął biec, pozostawiając na chodniku broczącego obficie krwią człowieka. Mimo pościgu posterunkowego, morderca porzucając rewolwer zbiegł w kierunku ul. Żytniej dzięki temu, że posterunkowy, z powodu ożywionego o tej porze ruchu ulicznego obawiał się użyć swej broni palnej. Przybyłe natychmiast pogotowie stwierdziło śmierć. Ustalono nazwisko ofiary, która jest Stanisław Oleksak zamieszkały przy ul. Nowowiejskiej Nr. 18.

Prawdopodobnym powodem zabójstwa są osobiste porachunki. Władze policyjne są już na tropie.

Zamknięcie Opery w Krakowie.

(k) W poniedziałek wieczorem dość niespodziewanie zakończyły swój żywot opera i operetka. Powodem nagłego zamknięcia operetki było żądanie orkiestry wypłacenia członkom orkiestry 45 proc. brutto od dochodu z każdego przedstawienia. Towarzystwo operowe zawiadomiło wiceprezidenta miasta Rollego, iż rezygnują z koncesji na prowadzenie opery i operetki. Czesć personelu operetki zamierza wyjechać do Warszawy.

Wstrzymanie komunikacji lotniczej w Polsce.

(k) Polska linia lotnicza zawiadamia, że z dniem 11 bm. wstrzymuje ruch na wszystkich liniach komunikacyjnych napowietrznych i przystępuje do przerwy zimowej. O ponownym wznowieniu ruchu w 1924 r. nastąpi zawiadomienie.

wiedział:

— Jeden z nich pozwoliłby napewno. O, tu pocałuj mnie za niego.

— O, tu, papciu. A te dwa są dla tam tych, bo pewno i oni daliby się pocałować, gdy bym im powiedziała, że mój tatuś jest też pułkownikiem i jest dzielny i zochiłby to, co wyście zrobili, więc to nie może być złe, i wszystkim jedno, co inni sobie myśla, bo możecie się nie a nie nie wstydzić. Wtedy chyba daliby się pocałować, prawda, papciu?

— Sam Bóg widzi, że daliby, dziecko!

— Mamusiu, ach mamusiu, nie płacz już: zaraz znowu beda szczęśliwi. Dalej papciu!

— A potem niektórym było smutno, wszystkim było smutno — mam na myśli sad polowy. Zwrócili się więc do naczelnego wodza i powiedzieli mu, że przecież spełnili swój obowiązek, ponieważ to było ich obowiązkiem, więc błagają go, aby dwóch winnych uwolnił, a jednego tylko ukarał. Myśleli, że jeden wystarczy dla przykładu dla wojska.

Lecz wódz naczelny był bardzo surowy i z gniewem odrzucił ich prośbę, mówiąc, że jeśli spełnili swój obowiązek i mają czyste sumienie, to chyba nie po to, aby umożliwić mu to samo i zbrukać jego żołnierską cześć!

D. c. n. d.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek dnia 13 grudnia Zucji i Otylii.

Wschód słońca g. 7, m. 07.

Zachód „ g. 2, m. 44.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

„Ten, którego biją po twarzy“

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

„Złodziejka“

„Luna“ (Przejazd 1)

„Za jeden pocałunek“

„Castro“ (Pio rkowska 67)

„Szalone kobiety“

„Odeon“ Przejazd 2)

„Matka“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Miłość wśród intryg“

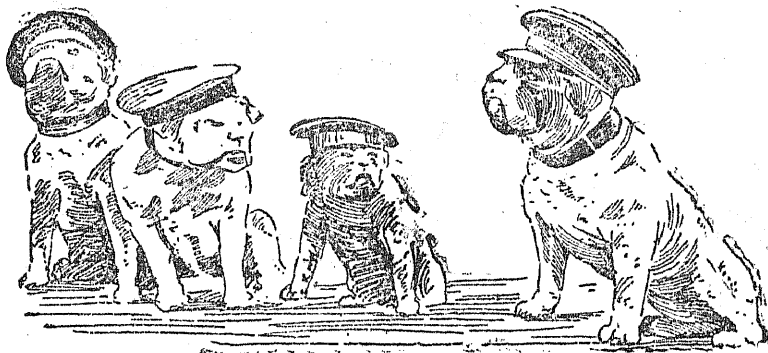
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Tajemnice puszczy“

Kalendarzyk historyczny.

1549 Rozpoczęcie soboru trydenckiego

1867 Skon Artura Grottera w Amelie i os Baim.



Psia trupa.

Jeden z angielskich cyrków po pisuje się trupą buldogów, doskonale wytresowanych. „Szeregowcy“ wykonują sprawnie wszelkie obroty na komendę swego „oficera“.

Likwidacja strajku w Kasie Chorych.

WCZORAJ LEKARZE PODJĘLI PRACĘ.

Za inicjatywą wicepr. miasta p. Wojewódzkiego odbyła się onegdaj wspólna konferencja między komitetem wykonawczym lekarzy Kasz Chorych a komisarzem kasy p. dr. Głębartowskim.

Po dłuższych naradach, które doprowadziły do porozumienia, lekarze zgodzili się na następujące warunki: 100 proc. podwyżki do 15 grudnia, co czyni razem 135 procentów złożonych i dwutygodniową wypłatę honorarium.

Od wczoraj zatem lekarze przystąpili do pracy w ambulatorjach.

Pracy w ambulatorjach.

Wiadomości bieżące

Dekorowanie orderem „Polonia Restituta“.

W piątek dn. 14 bm. o godz. 1-szej w południe w Sali Posiedzeń Województwa p. Wojewoda Rembowski z ramienia p. Prezydenta Rzeczypospolitej udekoruje szereg wyższych urzędników województwa łódzkiego orderem „Polonia Restituta“.

— Osobiste.
Minister Spraw Wojskowych udzielił Dowódcy Okrędu Korpusu Nr. IV Generalowi Dywizji Stefanowi Majewskiemu 4-go tygodniowego urlopu wypoczynkowego.

Dowództwo Korpusu objął w zastępstwie gen. Bryg. Leon Pachucki, (pap)

— W sprawie niezarejestrowanych emigrantów.

Caloroczna kwota polska, aczkolwiek jeszcze nie oficjalnie, jest już wyczerpana i 1 stycznia 1924 r. żaden Polak, nie należący do tak zw. uprzywilejowanej kategorii, do Ameryki narazie wpuszczonym nie zostanie.

Jak się okazuje, około 3500 wychodźców — Polaków pomimo posiadania wizy amerykańskiej zarejestrowanymi nie zostało i ci wszyscy zmuszeni są czekać aż do chwili otwarcia nowej kwoty imigracyjnej.

Zwracamy uwagę wychodźców tych, że wizy amerykańskie znajdujące się na ich paszportach ważne są w ciągu 12 miesięcy od daty ich wydania i że po rozpoczęciu nowej kwoty emigracyjnej wychodźcy ci będą mogli jechać na zasadzie tych swoich wiz amerykańskich.

Jedynie tylko przed wyjazdem wychodźców tych na nową kwotę należałoby paszporty zagraniczne przedłużyć w miejscowym starostwie, które żadnych trudności w przedłużeniu ważności paszportu zaawizowanego przez konsulát amerykański nie czyni.

— Referat Walki z Lichwą przeciw śrubowaniu cen mięsa.

W związku z szalonym wzrostem cen na mięso i tłuszcze Referat do Walki z Lichwą przeprowadził ostatnio ścisłą kontrolę rzeźni miejskiej.

Okazało się, że dowóz trzody i bydła jest niedostateczny i wskutek tego rzeźnicy robiąc zakupy niemożliwie się licytują co do ceny, aby tylko posiadać towar i mieć go na składzie.

Kilkunastu rzeźników pociągnięto do odpowiedzialności karnej — aby to wpłynęło hamująco na niezmiernie śrubowanie cen. (pap)

— Drożyzna i brak mleka.

Dająca się tak silnie we znaki szalejąca drożyzna mleka w naszym mieście spowodowana została przede wszystkim wzrostem cen masła, którego na rynku łódzkim mamy pod dostatkiem, ponieważ producentom kalkuluje się korzystniej produkować masło, aniżeli sprzedawać mleko.

Brak mleka wykorzystują pośrednicy, którzy w ścisłym porozumieniu śrubują ceny

Pracownicy biurowi w walce o poprawę bytu.

REZOLUCJA UCHWALONA NA WCZORAJSZYM ZEBRANIU.

Na zebraniu onegdajszym uchwalili pracownicy biurowi przemysłu włókienniczego następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 11.12 1923 r. pracownicy biurowi przemysłu włókienniczego, po wysłuchaniu sprawozdania międzyzwiązkowej komisji pracowniczej w sprawie uchylenia się Związku przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim oddalszego ustalenia cenników płac minimalnych stwierdzają, że:

1) Wszystkie podane przez Związek Przemysłowców argumenty, mające jakoby uzasadnić stanowisko przemysłowców w tej sprawie nie wytrzymują najlżejszej krytyki, lecz odwrotnie dowodzą raczej iż dotychczasowy system regulacji płac w porozumieniu z Komisją międzyzwiązkową przyczyniał się w znacznej mierze do unormowania stosunków między przedsiębiorcami a pracownikami,

2) Zaniechania ustalenia cenników spowodowało już zatargi i pociągnąć musi za sobą zamęt wewnętrzny w biurach oraz rozgorzenie najserszych mas pracowniczych, co odbije się niekorzystnie nie tylko na pracow-

nikach, ale jeszcze w większym stopniu na przedsiębiorcach samych.

Wobec powyższego zebrani 1) protestują przeciwko wydaniu rzesz pracowniczych nieokielzanej samowoli poszczególnych przedsiębiorców, którzy chętnie korzystają z każdej okazji, by bezbronnych pracowników wyzyskiwać a terrorizować, oraz domagają się niezwłocznego uznania międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, jako jedynej reprezentacji całego ogółu pracowniczego miasta Łodzi powołanej do regulowania płac w porozumieniu ze związkami przemysłowców, 2) zebrani oświadczają uroczyście, iż w razie dalszego oporu związku przemysłu włókienniczego bezwarunkowo i gremjalnie porzucą pracę na pierwsze wezwanie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, 3) celem technicznego przygotowania i przeprowadzenia bezrobotcia, zebrani polecają MKP. zwołanie w ciągu trzech dni zebranie delegatów, które powoła jako organ pomocniczy, komitet strajkowy, celem ewentualnego proklamowania strajku. (pap)

tęgo tak ważnego artykułu, żądając od odbiorców nadmiernych cen, aczkolwiek u źródła zakupywać można po 100 tysięcy marek litr mleka.

Celem położenia tamy temu wyzyskowi Referat do Walki z Lichwą zarządził ściąganie wszystkich pośredników i przekazał już kilkanaście spraw Sądowi Pokoju.

W związku z tem spisano około 80 protokółów na właścicieli sklepów pobierających ceny na artykuły według fikcyjnych cenników.

Po stwierdzeniu cen źródłowych i wzięciu pod uwagę odpowiedniego zysku dla sprzedawców Referat Walki z Lichwą uznał, iż mleko w Łodzi w hurcie winno kosztować 140 tysięcy, a w detalu 170 tysięcy za litr.

Przechodząc do czynu Ref. do Walki z Lichwą ukarał handlarza mlekiem Kugona Albrechta zam. w Ksawerowie za uprawianie lichwy mlekiem, 3-miesięcznym bezwzględnym aresztem i grzywną 200 milionów marek. (pap)

Łódzkie Koło b. wychowawców Wyższej szkoły handlowej w Warszawie.

Urząd Wojewódzki w Łodzi zatwierdził statut Łódzkiego Koła b. Wychowawców Wyż. Szk. Handl. w Warszawie, mającego na celu między innymi podawanie prac teoretycznych i praktycznych w dziedzinie ekonomiczno-społecznej i specjalnie handlowej, materialne i moralne popieranie Wyż. Szk. Handl. w Warszawie, nawiązanie stosunków z zrzeszeniami b. wychowawców Wyższych uczelni handlowych i społecznych krajowych i zagranicznych, oraz organizo-

wanie wzajemnej pomocy.

Zarząd stanowią pp: Stefan Frankowski, Czesław Szaniawski, Mieczysław Kalinowski, Bolesław Rosicki i Karol Pietka.

Zebrania towarzyskie oraz wieczory dyskusyjne członków stowarzyszenia odbywają się w każdą środę o godz. 21 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113. (pap)

— Miejskie prowizorium budżetowe.

Ze względu na to, że miejskie zamierzenia skarbowe wpłyną do Rady Miejskiej dopiero w pierwszych miesiącach r. 1924. Magistrat postanowił zwrócić się do Rady Miejskiej o udzielenie Magistratorowi prowizorium budżetowego na pierwsze trzy miesiące roku administracyjnego 1924 w wysokości 300 miliardów miesięcznie, z prawem procentowego przekroczenia tej kwoty stosownie do wzrostu drożyzny, ustalonego przez komisję wojewódzka. Sprawa ta, jak wiadomo, znalazła się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Rady Miejskiej.

— Czynnosc za dzierżawę sklepów.

W związku z wnioskiem delegacji Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, Magistrat ustalił wysokość czynszu dzierżawnego za budki i sklepy w posesji przy ul. Kościelnej Nr. 6. Czynnosc ten wynosić będzie:

a) za budkę mk. 5.000.000 b) za sklep mk. 10.000.000 c) za sklep frontowy mały 20.000.000 d) za sklep średni 25.000.000 e) za sklep frontowy duży mk. 30.000.000

Teatr i sztuka

— Ludowy koncert symfoniczny.

Południowy koncert symf. w Filharmonii w dn. 8 bm. dozwoili oglądać przy pulpicie kapelm. dyrygent p. Górzynskiego kier. muzycz. operetki „Nowości” w Warszawie. W programie Wagnerowska Uwertura z op. „Rienzi”, Zelenkiego Polonez, Krakowiak i Mazur, oraz Czajkowskiego „Karys włoski” odtworzona przez p. Górzynskiego z dużym wyrobieniem świadcząc o znacznym jego udziałniu muzycznym. Gestykulacja kapelmistrzowska zbytnio afektowana i przesadzana zewnętrzną pozą.

Śpiewaczka Ruth Renee (pseud.), zgłębiła nieudany występ popiatającej się adeptki śpiewu, siląc się na tak brzdną, finezyjną i pełną rzewnej ekspresji arję — oczekiwania — z „Madame Butterfly”, w której wykazała niestety niemuzykalne odbieganie od orkiestry i brak najprymitywniejszego poczucia rytmu.

Głos w barwie i dźwięku dość pospółki, choćkolwiek duży i należyte przez pedagoga postawiony. Za wcześnie jeszcze na występy, za wcześnie... Rol.

— Teatr miejski.

Dziś tj. w czwartek dla członków T.U.R. po cenach najniższych „Ten, którego bija po twarzy”. W piątek premiera kom. Niecodnia-go w doskonałym zespole na czele z p. Irena Sołska, która postać nauczycielki kreowała w Krakowie z niezwykłym powodzeniem. W sobotę o r. 4 pp. dla młodzieży „Kordian”.

— Teatr Popularny.

Ze względu na kolosalne zainteresowanie się „Złodziejka”, która codziennie wypełnia widownię teatru do ostatniego miejsca. dramat ten nie będzie jeszcze przez kilka dni zdiety z afizy. — Dziś, jutro i pojutrze „Złodziejka” z p. Kalitowiczową w roli tytułowej oraz pp.: Bronowska, Kulakowska, Dębiczem, Orliczem, Piłarskim, Puchalskim, Stefańskim i Wiśniewskim w rolach głównych.

— Wieczór dyskusyjny Klubu Narod.

Klub Narodowy w Łodzi w d. 15 bm. o godz. 8-ej wieczorem urzadza w Sali Stow. Polskich Kupców Chrześcijań (Piotrkowska 113)

wieczór dyskusyjny dla członków i wprowadzonych gości, w którym Prof. R. Rybarski, b. wiceminister Skarbu wygłosi odczyt „O Skarbo wości w Polsce”. Uprasza się o ryczy udział w zebraniu.

— Ze Stowarzyszenia Chrześcijańsko - na rodowego nauczycielstwa szkół powszechnych.

Zarząd uprasza członków Stowarzyszenia o przybycie w dniu 16 bm. tj. w niedzielę o godz. 11 rano na zebranie w Domu Ludowym Przejazd Nr. 34 dla omówienia spraw aktualnych.

— Drugi wykład prof. Lutosławskiego.

Dziś w czwartek o godz. 8-ej wiecz. w sali Filharmonii prof. Wincenty Lutosławski wygłosi drugi i ostatni wykład o zagadnieniach etyki plciowej.

— Odczyt Wacława Sieroszewskiego.

Znany i ceniony pisarz p. Wacław Sieroszewski wygłosi w nadchodząca sobotę dnia 15 bm. o godz. 8-ej w Sali Filharmonii wielce interesujący odczyt na temat „Dusza wschodu i zachodu”. Odczyt ilustrowany będzie licznymi przezrociami przywiezionymi przez prelegenta z podróży po Azji i Ameryce.

Wydawnictwo polskie

ZARUSKI M.

Na bezdrożach tatrzańskich.

Wycieczki, wrazenia uwagi i opisy. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa 1923.

Aby o Tatrach pisać rzeczy o wartości trwałej, o znaczeniu twórczym, mało je znać, trzeba je odczuć i kochać, i trzeba umieć temu co się czuje nadać formę literacką. W danym wypadku taternik musi być literatem, esteta i miłośnikiem przyrody, odwrotnie literat taternikiem.

Takim właśnie w jednej osobie taternikiem i towarzyszącym taternikiem, literatem, miłośnikiem przyrody i esteta jest Marjusz Zaruski, co jego piśmiom poświęconym Tatom nadają wyjątkową wartość.

Szczęśliwie nazwać należy wydania zbiorowego feljtonów i opisów zaruskiego dotyczących się Tatr, w jednej książce. Jako owoc długich i samotnych rozmyślań i duchowych przeżyć na wycieczkach tatrzańskich, jako zbiór wskazówek dla młodszych, jako opis nowych dróg lub ciekawych zdarzeń w Tatrach zasługiwały na lepszy los, niż ten, jaki im pierwotnie przypadł w udziale, by utonąć w niepamięci piasku po pojawieniu się.

Wystawa „Grupy dwunastu”.

Może nigdy szerokie obszary sztuki nie były widownią tak gwałtownych przewrotów i tak niezwykłych przeciwów — co w chwili obecnej, a raczej w okresie powstałym u schyłku zeszłego stulecia, a trwającym z rozmaitemi zmianami dotychczas.

Chwila obecna zaznacza w swoich dążeniach te zasadnicze różnice, że zrywa bieg tradycyjnego rozwoju i istoty sztuki, zarzewiem buntu... Wyrazem świeżo usystematyzowanych hasel jest parcie ku zupełnej zmianie pojęć estetycznych zerwanie z dotychczas istniejącą tradycją, zwielowienie terenu i wytworzenie całkiem innych zadań i celów. To różniczkowanie pojęć i przewartościowanie walorów w jaskrawo demagogicznych swych tendencjach wprowadza w czystą i jasną dziedzinę sztuki zamęt dochodzący do chaosu, poza którym odbywa się nieublagana walka. Celem ovladnięcia terenu sztuki nowotworzy tworzą nowa estetyka i filozofia, burza wszystko pchła na obrópnionym miejscu rozpocząć swój destrukcyjny eksperyment.

Ten sam objaw jaki widnieje w polityce, w życiu publicznym i społecznym, w pojęciach etyki i moralności, wprowadzono i do sztuki, opierając jej istnienie, na jakichś mglistych kanonach, na niedogięzionych mrzonkach, które jak słusznie powiedział Witkiewicz, mogłyby się urzeczywistnić chyba w czterowymiarowym świecie.

Polska, która jest snóznionym echem tego co się odbywa gdzieś indziej, w dziedzinie

sztuki również podąża za Zachodem. Na podobieństwo walk politycznych, klasowych, partyjnych i na terenie sztuki wre bój, zbierającej swe szczyki krucjaty, i walacej taranem w mur pozostawionej przez wieki tradycji. Czytamy w elukubracjach krytyków nowych kierunków, że w Polsce nie było dotąd malarstwa narodowego, że należy je dopiero wytworzyć. Z tą myślą powstają rozmaite teorie, szablony, światyńki o dziwnych nagłowach: futuryzmu, ekspresjonizmu, neo-impressionizmu, formizmu itp. które powstają jak grzyby po deszczu, charakteryzując chwilową modę, panującą krótko i znikaia aby pod inną nazwą karmić cierpliwym ogół nowymi komunałami.

Wobec tych walk, tego darcia się do wady, ogół artystyczny polski zachowuje się dziwnie bojaźliwie. Obóz konserwatywny, który bądź co bądź stanowi duży wiekszość wobec garści nowotworów jest świadkiem destrukcyjnych zakusów, w zdobyciu placówek i półdziałania tak w instytucjach sztuce poświęconych jak i w organach prasy. W jego oczach zmieniaja swe oblicze, uczelnie, wystawy, rozwielenia się dwuletniczym sztuki nłtki i pustw, aby skutecznie reagować brak tu odwagi, nawet wtedy, gdy chodzi o obrone idealów drogiej sercu każdemu.

Taki stan rzeczy nie mógł trwać bez końca. Obecnie już dla widza, badającego zdala nastroje chwili widocznym już jest nawien zwrot. Zaczyna się zrywać reakcja, która występuje w imię tradycji wielkiej bo wiekami przekazanej nam istoty sztuki. Myśl oporu coraz szersze zakreśla kręgi, artyści zrywają się nie w zawodowe związki, lecz w ideowe stowarzy-

Bibliografia.

„Sprawa Hieronima Grainquebille”.

Na półkach księgarskich ukazała się przetłomiona po raz pierwszy na język polski książka Anna-bla France'a p. t. „Sprawa Hieronima Grainquebille” wydana nakładem wydawnictwa Książek Ciekawych.

Książka zawiera zbiór pierwszorzędnych nowel mistrza francuskiego, związanych wspólnym tem, na którym rozgrywa się akcja.

Jest niemi wymiar sprawiedliwości. France z właściwą sobie subtelnością przeprowadza na tle powieściowym analizę ustroju społecznego, widzianego przez pryzmat kodeksu. Maluje jednostkę, która mimo indywidualnego braku winy ulega jednak karze dla innych względów, wynikających z niedoskonałości ustroja społecznego.

Przekład p. Jądwiği Boelke zasługuje na specjalne wyróżnienie. Potoczność stylu i dźwięczność słowa przypominają klasyczne wzory Boy'a.

Ze świata.

POWRÓT LATA W ROSJI.

§ W południowej Rosji panuje nieprawdopodobne ciepło. Termometr wskazuje 22 C. W okolicy Kijowa zakwitły drzewa owocowe; na ulicach Odessy sprzedają dzikie liljolki, irysy i talipany.

NIEMUZYKALNE PSY.

§ Pan Józef Oller w Nowym Jorku zajmuje obszerne mieszkanie, w którym chowa 63 psów.

Oczywiście lokatorowie domu niejednokrotnie skarżyli się na to psie sasiedztwo Ale dopiero w ostatnich dniach jeden z nich zdecydował o wypędzeniu p. Ollera i jego psiarai.

Ile razy bowiem wnuk skarżącego rozpoczynał lekcję śpiewu, tyle razy 63 psów rozpoczynało gładanie.

Sędzia stanął po stronie przyszłego tenora i nie muzyczne psy musiały się wynieść razem ze swym panem.

ZAKAZ NOSZENIA KOLCZYKÓW.

§ W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, kraju narozmaitrzych dziwactw, często niezrozumiałych dla Europejczyka, wydawane bywają także dziwaczne mocno ustawy. Świeżo np. Izba prawodawcza jednego ze Stanów uchwaliła zakaz noszenia kolczyków przez kobiety.

Zakaz ten, wkraczający w osobiste prawo jednostek na punkcie toalety, wywołał — ma się rozumieć — burzę wśród kobiet amerykańskich, a odbił się głośnym echem nawet po drugiej stronie oceanu — we Francji, po pismach, poświęconych sprawom kobiecym i modom. Przeciwnicy kolczyków twierdzą, że są one przeżytkiem czasów barbarzyńskich i że w zasadzie kolczyk, noszony w uchu, niczem nie różni się od kolczyka, który noszą niektóre morynki, utwierdzone w chrząstce nosa. Zwolennicy natomiast tej ozdoby podnoszą, że kobiety greckie, które chyba

szenia, o wyraźnych cechach protestu przeciw szkodliwej nropagandzie: grono starszych przed stawicieli warszawskiego malarstwa zrzeczyło się pod godłem „Pro Arte” teraz znów przed paru miesiącami reprezentanci młodszych generacji związali się wspólnota celów jako grupa 12.

Na powstanie tej grupy przedewszystkiem ma to znamienne znaczenie, że tworzą ją „młodzie” a więc ci do do których przyszły rozwój malarstwa polskiego należy. Podkreślając swój cel nie słowami lecz szereciem eksponatów, we wspólnym ideowym i celowym wysiłku, młodzie artyści z konieczności podejmują przybliżenie i wołają wielkim głosem, że jednak nowomodna gangrena nie opanowała wszystkich młodych umysłów, że poza ofiarami owczego pedu, są młodzi, którzy nieopuszczają drogi wskazanej przez wielkich prowodyrów malarstwa polski.

Pierwszy występ „Grupy dwunastu” od był się w Warszawie w gmachu Tow. Zachety gdzie ich zbiorowa wystawa, urządzona w listopadzie ub. ogólnym cieszyła się powodzeniem — miała pochlebne krytyki i poparcie publiczności, która wiekszość dzieł wystawionych, zakupiła.

Z kolei, grupa 12, rozstawia swoje namoty w Łodzi — na stolcu Państwa — stolca przez myśl krajowego. Niewatpimy że i tu znaleźli należne uznanie.

Całość wystawy przedstawia się bardzo dodatnio, charakteryzując poszczególne artystów i okazując ideowy związek, jaki oddziaływa na ich skojarzeniu się. Widnieje tu jasno szacunek dla sztuki — co tak rzadkim jest obecnie objawem.

Boruta.

dosiadają pełnię odczuć estetycznych, używały kolczyki w uszach ku ozdobie swej głowy.

Zacięta walka na pióra trwa jeszcze, a dobre interesa na niej robią jubilerzy, ponieważ skutkiem zakazu, względnie potępienia kolczyków, są one teraz noszone daleko powszechniej, niż kilka miesięcy temu. Zakazany bowiem owoc najlepiej zawsze córkom Ewy smakuje.

WIEŚCI ISKROWE OD PODRÓŻNIKA PODBIEGUNOWEGO.

§ „Journal” paryski donosi, że nadeszła iskrowa wiadomość od p. Mac Milana, który znajduje się obecnie w odległości 700 mil od bieguna północnego.

W iskrowce swej zawiadania on, że udało mu się przy pomocy telegrafu iskrowego rozmawiać z wyspami Hawajskimi, odległymi o 5000 mil.

Podróżnik ten otrzymuje codziennie wiadomości co piszą gazety za pośrednictwem stacji iskrowych w Oxtordzie i w Nauen. Posiada on także wieści nadchodzące z Holandji, Meksyku, Francji, Włoch, Hiszpanji, Japonji i Norwegji. Mac. Millan donosi w końcu, że on i uczestnicy jego wyprawy znajdują się przy dobrym zdrowiu i są zadowoleni ze swej podróży.

Przemysł i handel.

Z GIELDY PIENIEŻNEJ W ŁODZI.

Dowiadujemy się, że na jednym z ostatnich swoich posiedzeń Oddział Miejsowy Związków Banków w Polsce postanowił od d. 17 bm. i.r. zawierać tranzakcje akcyjnymi, dopuszczonemi na Giełde Warszawską, jedynie na zebraniach codziennych Giełdy Pieniężnej w Łodzi pomiędzy 1—2 po poł.

Z URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU.

(—) Na ostatnim posiedzeniu zmniejszonego kompletu eksportowego przy urzędzie przywozu i wywozu pozwolono na wywóz 3 wagonów nasion buraków pastewnych zgodnie z opinią sekcji centralnej nasiennictwa w Poznaniu 2 wagony wikliny białej przez syndykat koszykarski w Poznaniu, 95 wagonów makuch odolejowych przez Zw. wytwórców

olejów roślinnych z warunkiem, że makuchy winny zawierać nie więcej niż 2 proc. oleju, co ma być stwierdzone przez ekspertyzę na urzędzie celnym.

Pozwolono również na wywóz 300 koni wysokości 130 cm, osobliwie niezęskim pod warunkiem, że min. roln. i D. P. przeprowadzi kontrole sprowadzanych wzamian do Polski koni wysokiej krwi, zakupionych w Angliji.

WALUTA ANGIELSKA

(—) Stały spadek waluty angielskiej w ostatnich miesiącach w stosunku do dolara objaśnia się w następujący sposób: 1) obecna polityka fiskalna, oraz zaniepokojenie możliwością ewentualnego dościsła do władzy „Labour Party”, co zagrażałoby wprowadzeniem daniny majątkowej, sprowadziły ucieczkę wielkich sum funtów szterlingów do Ameryki; 2) popłoch z racji emawiania planowej inflacji skłonił lekliwych posiadaczy oszczędności w funtach sterlingów do ich zamiany na dolary; 3) teoria t. zw. narytutu siły nabywczej funta sterlingów twierdzi, że funt zbyt długo trzymał się powyżej w mienionego narytutu i jego obecny spadek jest tylko zbliżeniem się do równowagi.

ZATWIERDZANIE NOWYCH EMISJI I STATUTÓW SPÓŁEK AKCYJNYCH.

(—) Opracowany swego czasu projekt w sprawie zatwierdzenia spółek akcyjnych i wydawania nowych emisji, iakoteż w sprawie udzielania zezwoleń na rejestrowanie spółek akcyjnych, skierowany w celu uzgodnienia do Min. Skarbu, został już odpowiednio zaopiniowany. W projekcie tym wskazuje się, że przy wydawaniu akcji nowych emisji dawnym akcjonariuszom służyć prawo pierwokupu z terminem co najmniej 30—dniowym. Gdyby atoli akcjonariusze z prawa tego terminu nie skorzy-

stali, odpowiednia spółka ma obowiązek ogłosić dodatkowa subskrypcje na te akcje dla dawnych akcjonariuszy, lecz nie podwójnej ceny emisyjnej, udzielając w tym wypadku najmniej 15-dniowego terminu dla wykonania prawa pierwokupu. Po użyciu trzech dwóch terminów spółka, wedle opracowanego projektu, miałaby prawo na własną rękę pozostałymi akcjami dysponować. Zasadniczo, sprawa prawa pierwokupu akcjonariuszy prawa pierwokupu mogłaby nastąpić w wyjątkowych wypadkach ze względu na dobro spółki, je szkody dla akcjonariuszy.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 3975000

CZEKI.

Belgia 189

Holandja 1543500

Kopenhaga 695000

Londyn 17900000

Nowy Jork 4050000

Paryż 218000

Praga 116550

Szwajcaria 707250—680000

Wiedeń 57.00

Włochy 179000—177000

Złoty frank 788000—700000

Bony złote 620.000—602500

Tendencja zwyżkowa.

Na szlafroki

nadeszły nowości

Sklep bławatny A. Tetzlaff i S-ka

Łódź, Piotrkowska 100, tel. 241.

2892

Nafta daje!

Największe bogactwo przy obecnej dewaluacji, najlepszą lokatą kapitału, najzyskowniejszym interesem jest nabycie udziałów % brutowych (kontrakty) w Zagrębiu naftowym; pola ropodajne i kopalnie naftowe.

Udziały % od 25,000,000 Mk. i wyżej na dogodnych warunkach.

Informacji udziela Biuro „PETROL”, Andrzeja 9, 3 piętro, front. 2610-b

LECZNICA CHOROBY ZĘBÓW LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145. Piotrkowska 145. za plombowanie, oraz wprawianie zębów opłata podług taksy. 1977k

Potrzebny stereotypy

Oferty do administracji „Rozwoju” sub „H” 2817s

Na gwiazdkę!

Koniki na biegunach, tornistry, teczki szkolne, torby damskie, portfele, przybory podróżne 2758-b

S. Skarżyński, Piotrkowska 133.

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych.

Odnaczona złotym medalem

Mistrzini cechu A. KOPYŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót freblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 do 1ej i od 6 do 8 wiecz. sprzedaż osobów papierowych. 27419s

Sp. Akc. „Swelan”

Fabryka Przetworów Chemicznych Pańska 125 Tel. 16—08.

poleca najwyższej jakości:

Oleinę 99%

Glicerynę żółtą 88%

Mydło włókien. 40%

Mydło

domowe i do prania 66%. (2551b10)

Do sprzedania

1 resorka, lekka z dwoma siedzeniami, szory na parę koni, 1 maziol, mało używana. Wiadomość: Zachodnia 45, w restauracji. 2744-b

Przyjmie współnika

z większym kapitałem ul. Napierkowskiego № 51, piekarnia Stańczyka. 2754s1

3 pokoje

z kuchnią i kąpielowy, z wszelkimi wygodami, wśródmieściu w Katowicach, zamienię na podobne w Łodzi lub odstąpię. Oferty pod „Gwiazdka” do adm. „Rozwoju”. 7250-b

Kupię nieużytki

od majątku lub miejskie. 2799s1

Oferty, pod „Aku” w administracji „Rozwoju”

Zima nadchodzi

Zimowe palta męskie i damskie znajdują się w wielkim wyborze w firmie Szmeciel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160; po nader przystępnych cenach oraz elegancka bielizna damska, pończochy, bluzki, palta damskie. Dolar skacze! 2759-b

Kupię

za 10,000 rb. przedwojennych listów rublowych ziemskich lub m. Warszawy. Oferty z ceną w „Rozwoju” pod „Biał” 6264s

Na gwiazdkę

towary wełniane i bawełniane na garnitury, palta i kostjomy damskie poleca firma **ohrześciłjańska**

Safjan i Kaleta, Piotrkowska № 182.

UWAGA: Dla pracujących specjalne warunki. 2710s4

Pilno do sprzedania:

szafa o 3 drzwiach, 2 łózka dębowe, nocne szafki i inne różne rzeczy. Rzgowska 31, u gospodarza. 2742b

Kupuje

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne, Zachodnia 32, naprzeciw lombarda, i p. m. 2742b

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11 Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5—7 i pół. Panie od 5—6. 2211k0

Dr. Z. Janiszewski

Choroby kobiece i akuszeria przyjmuje 10—12, 4—6 pp. Piotrkowska 132. 254

